

Franciszek podziękował za pielgrzymkę na Malcie

Wpisany przez Beata
poniedziałek, 04 kwietnia 2022 22:09 -



Papież Franciszek odwiedził rano bazylikę Matki Bożej Większej, gdzie przed ikoną Salus Populi Romani dziękował za swą pielgrzymkę na Maltę. Wracając z wyspy do Rzymu Ojciec Święty powiedział podróżującym z nim dziennikarzom, że była to bardzo intensywna, ale piękna podróż. Powtórzył też, że gotowy jest udać się do Kijowa, oraz że planowane jest jego spotkanie z patriarchą Cyrylem, które mogłoby się odbyć na Bliskim Wschodzie.

W czasie podniebnej konferencji prasowej pytano Papieża o to jak się czuje, nawiązując do ograniczeń, które widoczne były w czasie pielgrzymki. Franciszek stwierdził, że jego zdrowie jest trochę kapryśne, a problem z kolanem utrudnia chodzenie. „Jest to trochę dokuczliwe, ale jest coraz lepiej. Jeszcze dwa tygodnie temu nic nie mogłem zrobić” – powiedział. Wyznał, że w czasie podróży poruszył go entuzjazm Maltańczyków. Mówił też o dotykającym tę wyspę problemie migracji wskazując, że cały ciężar przyjęcia nie może spoczywać jedynie na krajach znajdujących się na trasie uchodźców. Trzeba w tej kwestii współpracy pozostałych państw europejskich, a nie wszystkie są gotowe przyjmować uchodźców. „Tak jak Europa hojnie robi miejsce dla Ukraińców, którzy pukają do jej drzwi, tak też powinna postępować wobec innych przybyszów z basenu Morza Śródziemnego” – powiedział Franciszek.

Pytany o możliwą podróż do Kijowa, o czym mówił już w czasie spotkania z dziennikarzami w drodze na Malte, Papież podkreślił, że jest na to gotowy choć nie wie, czy jest to wykonalne. Podkreślił, że nie wszystko, co robi watykańska dyplomacja w kierunku pokoju można publikować. Wskazał jednocześnie, że wojna zawsze jest okrucieństwem, czymś niehumanicznym. Zauważył, że 70 lat po II wojnie światowej zapomnieliśmy płynącą z niej lekcję: nigdy więcej wojny. Franciszek zauważył, że nie chcemy się uczyć z historii i jesteśmy zakochani w wojnach, w duchu Kaina. Podkreślił, że jako ludzkość jesteśmy uparci i zamiast iść za pokojem śledzimy wzorzec wojny.